

Sygn. akt I C 1212/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Anna Ściepuro

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Kordecka

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przy udziale po stronie powodowej Stowarzyszenia (...) z siedzibą we W.

przeciwko J. B.

o zapłatę

oraz

z powództwa wzajemnego J. B.

przeciwko J. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo wniesione przez J. K.;

II. oddała powództwo wzajemne wniesione przez J. B..

Sygnatura akt I C 1212/16

## UZASADNIENIE

W dniu 07 października 2016 r. powódka J. K. wniosła pozew przeciwko J. B. o zapłatę kwoty 169 zł wraz z należnymi odsetkami i kosztami postępowania oraz o zasądzenie kwoty 300 zł na cel społeczny związany z ochroną konsumentów jako wsparcie Stowarzyszenia (...) z siedzibą we W., zajmującego się pomocą konsumentom na etapie sądowym.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 27.08.2014 r. powódka zamówiła u pozwanego J. B. za pośrednictwem serwisu internetowego (...) wykonanie 1000 sztuk odbitek zdjęć wraz z dostawą do domu. Pozwany występuje na wskazanym portalu pod nazwą JarBan-74. Cenę jednej odbitki określono na 0,15 zł, a koszty transportu na 19 zł. W ofercie poinformowano, że zdjęcia można wysłać za pomocą programu komputerowego. Następnie z uwagi na fakt, że powódka nie była w stanie przesłać zdjęć poprzez program komputerowy – było to 6 GB plików, w dniu 08.10.2014 r. powódka wysłała pliki do pozwanego za pośrednictwem Poczty Polskiej na nośniku pendrive, na którym zamieściła zdjęcia wraz z plikiem zawierającym informację, że zdjęcia mają być wydrukowane w białej ramce na papierze błyszczącym. Ponadto wysłała pozwanemu e-mail z informacją o tej instrukcji. Pozwany potwierdził otrzymanie e-maila i po upewnieniu się co do uiszczenia opłaty przez powódkę – przystąpił do wykonania odbitek. Odbitki zostały wykonane nieprawidłowo - tj. bez żądanej ramki oraz na dwóch rodzajach papieru – matowym i błyszczącym, nie

zostały wykonane w całości, co powódka zareklamowała drogą e-mailową i zwróciła zdjęcia pozwanemu. Pozwany przyznał następnie w korespondencji, że zlecenie zostało wykonane nieprawidłowo, jednakże nie uwzględnił jej reklamacji, wobec czego powódka odstąpiła od umowy. Odesłanie zdjęć powódce pozwany uzależnił od pokrycia kosztów przesyłki przez powódkę. Następnie pozwany wezwał powódkę do zapłaty kwoty 334,56 zł tytułem „opłaty magazynowej” za przechowywanie reklamowanych odbitek oraz powiadomił, że po upływie 90 dni odbitki zostaną zutylizowane. Próby polubownego rozwiązania spory przy udziale powiatowego rzecznika konsumentów we W. nie powiodły się, wobec czego powódka wystąpiła z żądaniem do Sądu, wskazując, że przedmiotowa sprawa znajduje się z w zakresie podmiotowym ustaw chroniących prawa konsumenta, jako że pozwany jest przedsiębiorcą. Podniosła, że strony zawarły umowę o dzieło, gdzie kluczowe znaczenie ma rezultat wykonania umowy, skoro więc dzieło zostało wykonane wadliwie, powódce przysługiwały uprawnienia z tytułu art. 627(1) kc oraz art. 8 ustawy z dn. 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego. Podniosła także, że działanie pozwanego nosi znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej. Do pozwu załączono korespondencję mailową i przedprocesową stron.

W odpowiedzi na pozew i zarazem pozwie wzajemnym pozwany wniósł o oddalenie powództwa, obciążenie powódki kosztami procesu oraz zobowiązanie powódki do podjęcia decyzji, co zrobić ze zdjęciami przechowywanymi do dnia dzisiejszego. Co do powództwa wzajemnego wniósł zasądzenie na swoją rzecz kwoty 500 zł jako części kwoty z tytułu przechowywania przez niego zdjęć powódki. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut wygaśnięcia terminu reklamacyjnego z uwagi na treść art. 568 kc oraz zarzut przedawnienia roszczenia. Niezależnie od powyższego wskazał, że to powódka prowadzi działalność gospodarczą. Ponadto wskazał, że transakcja została wykonana w całości. Zakwestionował, aby powódka wykonała umowę prawidłowo, gdyż nie zapłaciła za transakcję po zakupie aukcji na allegro, nie przesłała zdjęć poprzez odpowiedni program – mimo że bez problemu obsługuje on przesył dużej ilości danych, lecz wymusza najpierw zapłatę za usługę. Wskazał, że aukcje na portalu allegro były przez niego wystawiane z krótkim terminem ważności i wyraźną specyfikacją, do której powódka się nie zastosowała. Wniósł o uznanie, że nie mógł odczytać wiadomości przesłanej przez powódkę na nośniku pendrive, gdyż pik z instrukcją zapisany był w formacie doc.x - dla niego nieodeczytywanym – w programie M. (...), którego nie posiada. Co do wykonania zdjęć na papierze matowym, wskazał, że zdjęcia wykonanie są na papierach błyszczących, lecz dwojakiego rodzaju – (...) i (...), mimo tego jednak oba papiery są błyszczące. Odnośnie niewywołania nie wszystkich zdjęć wskazuje, że powódka przez cały okres reklamacji nie wskazała – ile zdjęć jej brakuje, tymczasem logi maszyny drukującej potwierdzają, że wydrukowanych zostało (...) zdjęć mimo zamówienia przez powódkę 1000 zdjęć. Zaprzeczył, ażeby był przedsiębiorcą oraz ażeby stosował nieuczciwe praktyki rynkowe. Wskazał, że przechowuje zdjęcia które są własnością powódki, wobec czego poinformował ją o cenie tego przechowania. Pozwany nadto wskazał, że portal allegro jest o tyle specyficzny, że bazuje na komentarzach Kupujących. Klienci z jakiegokolwiek powodu mogą wystawić złośliwy bądź nieprawdziwy komentarz, co skutkuje zaprzestaniem sprzedaży. Tymczasem pozwany miał same pozytywne komentarze, co świadczy o dobrym wykonywaniu przez niego usług. Pozwany załączył do odpowiedzi na pozew/pozwu wzajemnego logi maszyny drukującej, płytę CD z danymi zgranymi z nośnika pendrive, informację o działaniu programu do wywoływania zdjęć, informacje o rodzajach papieru, jak też załączył pudełko zawierające 1006 sztuk zdjęć zamówionych przez powódkę.

Po uzupełnieniu przez powoda wzajemnego braków pozwu wzajemnego, został on przyjęty do rozpoznania.

Do postępowania w dniu 21.02.2017 r. - za zgodą powódki - wstąpiła organizacja (...) Stowarzyszenie (...) z siedzibą we W., która podniosła zarzuty stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych w zakresie kosztów reklamacji oraz obowiązków przedsiębiorcy w związku z wadliwie wykonanym dziełem, stosowanie przez pozwanego niedozwolonych praktyk rynkowych oraz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wniosła jednocześnie o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania w wysokości 885, 60 zł wraz opłatą od pełnomocnictwa.

W toku procesu pozwany/powód wzajemny, wobec czasochłonności i stopnia skomplikowania postępowania przy małej kwocie roszczenia - zaproponował powódce/pozwanej wzajemnej ugodę, polegającą na zwrocie powódce kwoty

dochodzonego roszczenia, cofnięciu pozwu wzajemnego oraz zwrotu części poniesionych przez nią kosztów, na co powódka nie wyraziła zgody.

Odnosząc się do argumentacji podniesionej przez Stowarzyszenie (...), pozwany/powód wzajemny podtrzymał swoją argumentację, dodatkowo wskazał, że prawo odstąpienia od umowy nie dotyczyło umowy stron, gdyż zgodnie z art. 38 ustawy o prawach konsumenta prawo odstąpienia dotyczy umów, w których przedmiotem świadczenia jest rzecz nieprefabrykowana, wyprodukowana według specyfikacji konsumenta lub służąca zaspokojeniu jego zindywidualizowanych potrzeb, jak też nie dla przedmiotów zakupionych w drodze aukcji publicznej. Zdjęcia wykonane na rzecz powódki są spersonalizowanymi produktami.

W odpowiedzi na pozew wzajemny pełnomocnik powódki/pozwanej wzajemnej podtrzymał dotychczasową argumentację oraz podniósł, że roszczenia powódki ani nie wygasły ani nie przedawniły się wobec tego, że upływ obu terminów nastąpiłby po 2 latach od wydania dzieła, a pozew został wniesiony wcześniej. Odnośnie powództwa wzajemnego wniósł o jego oddalenie z uwagi na brak jakichkolwiek podstaw do jego uwzględnienia, nadto roszczenia te przedawniły się. Wskazał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy, zatem pozwany jest zobowiązany do zwrotu dochodzonej kwoty.

Stanowiska stron nie uległy zmianie do zamknięcia rozprawy.

<celem uporządkowania i opisanego sprawy w sposób jednoznaczny i zrozumiały, w dalszej części uzasadnienia s łowo „powódka” używane będzie w stosunku do powódki/ pozwanej wzajemnej J. K., zaś słowo „pozwany” w odniesienie do pozwanego/powoda wzajemnego J. B.>

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany J. B. na aukcjach portalu (...) oferował wykonanie odbitek zdjęć. Pozwany występował tam pod nickiem JarBan-74. Pozwany wystawił m.in. aukcję pod numerem (...), na której zaoferował wykonanie odbitek 10x15 cm w ilości 1000 sztuk w cenie 0,15 groszy za sztukę w jakości HD. Powódka wzięła udział w aukcji i w dniu 27.08.2014 r. zakupiła oferowaną usługę w formie aukcji (...) za kwotę 150 zł plus 19 zł tytułem kosztów przesyłki. Jako dane sprzedającego w aukcji widniały dane osobowe J. B. – osoby fizycznej, w tym jego e-mail oraz numer telefonu. Aukcja nie była oznaczona jako aukcja podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą poprzez sprzedaż internetową (wówczas aukcje na portalu Allegro oznaczone są przy osobie Sprzedającego niebieską teczką).

Warunki aukcji pisane były w ten sposób, że przedmiotem aukcji było wykonanie 1000 odbitek zdjęć na papierze błyszczącym F. (...) naświetlanym na minilabie N. 640 dpi(punktów na cal). Wskazane było w treści aukcji, że zakup jest uważany automatycznie za ważny po przesłaniu zdjęć i wpłacie. Zdjęcia mogły być wywołane w jednej z trzech wersji kolorystycznych (kolorowe, sepia, czarno-białe) i w jednym z 3 rodzajów kadrowania (zdjęcia wykadrowane – ustawienie domyślne, wydrukowane w białych ramach, zdjęcia bez kadrowania). Aby doszło do realizacji usługi, Kupujący musiał:

1. pobrać program foto sender HDRFoto sender i usunąć z komputera ewentualne posiadane programy innej firmy tego rodzaju;
2. użyć kodu promocji, wpisać swoje dane i przesłać jedno zdjęcie przez program w ramach testu;
3. wysłać partiami swoje zdjęcia – w partiach po 200-300 zdjęć i wówczas ewentualnie je poprawić;
4. sprawdzić poprawność zdjęć, oznaczyć ich wersję kolorystyczną oraz sposób kadrowania, sprawdzić kwotę do zapłaty za zdjęcia;
5. podać swoje dane, e-mail, sposób dostawy;
6. zlecenie zostawało oznaczone i wówczas należało uiścić należną kwotę.

Wszystkie te warunki były dokładnie w aukcji opisane, a do każdego punktu załączona była instrukcja obrazkowa – zrzut z ekranu programu foto sender.

Aukcja nie przewidywała możliwości przesłania zdjęć w inny sposób niż poprzez program foto sender. Wskazane w niej także było, że jest ważna w okresie 7 dni od jej wystawienia.

***/dowód: kopia aukcji nr (...) k. 10, 12-15, kopia danych użytkownika JarBan-74 k. 16-18, zeznania pozwanego J. B.: rozprawa z dnia 24.02.2017 r. od 00:06:53 do 00:48:18 k. 80, rozprawa z dnia 17 maja 2017 r. od 01:17:58 do 01:48:14 k. 139/***

Powódka J. K. w terminie 7 dni nie opłaciła aukcji ani nie przesłała zdjęć pozwanemu. Zgodnie z warunkami wskazanymi w aukcji – doszło do jej wygaśnięcia. Powódka skontaktowała się następnie z pozwanym w październiku 2014 r., gdyż chciała, aby pozwany wykonał jednak dla niej odbitki zdjęć. Strony uzgadniały warunki umowy mailowo, w oparciu o warunki wskazane w aukcji na portalu Allegro z tą różnicą, że powódka miała przysłać zdjęcia pozwanemu pocztą na nośniku danych typu pendrive.

Negocjacje stron odnośnie umowy przedstawiały się następująco: mailem z dn. 13.10.2014r. godz. 9:42 powódka wysłała zapytanie, czy zdjęcia dotarły. Mailem o 12:45 pozwany poinformował ją, że jeszcze nie. Mailem z 14.10.2014 r. godz. 9:28 powódka poinformowała, że zdjęcia wyszły od niej w środę. Mailem z 10:19 pozwany poinformował ją, że zdjęcia się kopiują. Mailem z 20:47 powódka spytała, czy pozwany dostał plik do przeczytania i kiedy będą zdjęcia. Mailem z 15.10.2014 r. godz. 06:35 pozwany wskazał termin realizacji – 5 dni roboczych oraz że transakcja nie została jeszcze opłacona (powołując się na terminy z aukcji na portalu Allegro). Dnia 15.10.2014 r. powódka opłaciła transakcję. W żadnym z maili następnie wysłanych pozwany nie potwierdził, że zapoznał się z plikiem tekstowym, o którym pytała w mailu z dn. 14.10.2014 godz. 20:47. ani też powódka nie upewniła się, czy pozwany zapoznał się z warunkami zapisanymi w pliku tekstowym (na marginesie należy wskazać, że załączona korespondencja została wydrukowana z programu pocztowego, a zatem wiadomości mailowe należy czytać od dołu do góry – aby przeczytać korespondencję chronologicznie, jak też zwracając uwagę na godziny – gdyż niektóre maile są oznakowane w systemie godzinowym angielskim, tj. ze skrótami AM i PM).

Następnie pozwany przystąpił do realizacji usługi w ten sposób, że dostarczony nośnik włożył do maszyny drukującej zdjęcia. Maszyna ta nie czyta plików tekstowych, zatem pliku tekstowego zapisanego na nośniku pozwany nie zobaczył ani nie przeczytał. Domyślnym ustawieniem maszyny było wywołanie zdjęć wykadrowanych bez ramek. Na nośniku zapisanych było (...) zdjęć i tyle też pozwany wywołał na dwóch rodzajach papieru błyszczącego F. (...) – L. i G.. Oba te rodzaje papieru to papier błyszczący, natomiast różnią się od siebie stopniem połysku.

***/dowód: korespondencja mailowa k. 10, 19-33, kopia potwierdzenia przelewu k. 11, logi maszyny k. 59, informacje dot. rodzaju papieru k. 57, zeznania pozwanego J. B.: rozprawa z dnia 24.02.2017 r. od 00:06:53 do 00:48:18 k. 80, rozprawa z dnia 17 maja 2017 r. od 01:17:58 do 01:48:14 częściowo zeznania powódki J. K. rozprawa z dnia 29 maja 2017 r. od 00:17:10 do 01:17:07 k. 139/***

Po doręczeniu powódce zdjęć, stwierdziła ona, że wykonane zostały niezgodnie z jej zamówieniem zawartym w pliku tekstowym i zgłosiła reklamacje droga mailową co do tego, że zdjęcia nie są w ramce (mail z dn. 24.10.2014 r. godz. 14:38). Pozwany przeprosił ją wskazując, że brak było opisu do zdjęć (mail godz. 16:05). Powódka zarzuciła w kolejnym mailu (godz. 17:50), że zdjęcia zostały źle wydrukowane, nie w całości i po terminie. Strony rozpoczęły korespondencję mailową, nie udało się im jednak dojść do porozumienia. W dniu 31.10.2014 r. powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od mowy, odesłała też pozwanemu zdjęcia. W dniu 17.11.2014 r. pozwany wystosował pismo, w którym nie uznał jej reklamacji i poinformował o przechowywaniu zdjęć oraz że będzie pobierał opłatę za ich przechowanie w kwocie 2,46 zł za każdy dzień.

W dniu 15.04.2015 r. oraz w dniu 23.06.2016 r. pozwany wystosował do powódki kolejne pisma domagając się zapłaty za magazynowanie zdjęć powódki.

Powódka zgłosiła się ze swoją sprawą do Powiatowego Rzecznika Konsumentów we W., który wystosował do pozwanego pismo – nie odniosło to pożądanego przez powódkę rezultatu.

***/dow ód: korespondencja mailowa stron dotycząca reklamacji k. 24-33, pismo powódki z dn. 31.10.2014 r. k. 35, pisma pozwanego z dn. 17.11.2014 r. k. 36-37, z dnia 23.06.2016 r. k. 41, pismo rzecznika konsumentów k. 42-43, zeznania powódki J. K. rozprawa z dnia 29 maja 2017 r. od 00:17:10 do 01:17:07 k. 139, zeznania pozwanego J. B.: rozprawa z dnia 24.02.2017 r. od 00:06:53 do 00:48:18 k. 80, rozprawa z dnia 17 maja 2017 r. od 01:17:58 do o 01:48:14 k. 139/***

Pozwany J. B. do dnia złożenia odpowiedzi na pozew przechowywał sporne zdjęcia u siebie w domu, złożył je do akt sprawy wraz z odpowiedzią na pozew. Pozwany nie prowadzi działalności gospodarczej, jest użytkownikiem portalu Allegro od 13.10.2013 r., z czego w dacie aukcji 27.08.2014 r. miał na swoim koncie 233 komentarze z tytułu sprzedaży, 3 z tytułu zakupu. Jego konto nie jest oznaczone w systemie Allegro jako konto sklepu. Wywoływanie zdjęć było formą uzyskania dodatkowego zarobku po utracie pracy. Ponieważ pozwany prowadził do 2010r. zakład fotograficzny i umie naprawiać maszyny do wywoływania zdjęć, dokonując napraw mógł mógł grzecznościowo korzystać z tych maszyn. Zdjęcia drukował np. jako testowe i to tylko wówczas, gdy miał dostęp do maszyny. Na wykonaniu usługi – wywołaniu (...) zdjęć dla powódki zarobił ok. 12 zł.

***/dow ód:zdjęcia w ilości 1006 sztuk będące załącznikiem do akt sprawy, zeznania pozwanego J. B.: rozprawa z dnia 24.02.2017 r. od 00:06:53 do 00:48:18 k. 80, rozprawa z dnia 17 maja 2017 r. od 01:17:58 do o 01:48:14 k. 139//***

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie kserokopii dokumentów oraz wydruków dotyczących zawarcia umowy i korespondencji mailowej stron złożonych do akt sprawy (potwierdzenie dokonania zakupu na aukcji, korespondencja mailowa stron, dane dotyczące parametrów urządzenia do wywoływania zdjęć, logi z tej maszyny i inne), których prawdziwości ani autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron, nie wzbudziły też one wątpliwości Sądu i jako takie Sąd uznał je za wiarygodne. Zgodnie z treścią art. 229 kpc nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (wskazać należy, że co do wydruków z korespondencji mailowej stron i treści aukcji – strony wywodziły z ich treści odmienne wnioski, niemniej jednak samej formy i treści w nich zawartych nie kwestionowały).

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego J. B.. Pozwany mówił jasno, konsekwentnie, a swoje zeznania podparł rzetelnymi informacjami i dokumentami dotyczącymi właściwości i sposobu działania maszyny wywołującej zdjęcia, rodzajów papieru itp. Pozwany też przekonująco uzasadnił fakt, iż nie prowadził działalności gospodarczej poprzez portal ww.allegro.pl. (...) powódki J. K. Sąd również dał wiarę co do okoliczności przez nią wskazanych, jednakże były to informacje ogólnikowe, a powódka nie pamiętała istotnych okoliczności sprawy – tj. jak przebiegały negocjacje stron co do sposobu wykonania umowy – wskazywała na na upływ czasu od zawarcia umowy oraz fakt, że opiekowała się w tamtym czasie swoim małym dzieckiem.

#### **I. W zakresie powództwa J. K. przeciwko J. B.:**

Przechodząc do analizy prawnej niniejszej sprawy, w ocenie Sądu żądanie powódki zasługiwało na oddalenie. Odnosząc się w pierwszej kolejności do charakteru działania pozwanego w ramach usług oferowanych na aukcjach internetowych, w szczególności, czy działania te noszą znamiona działania w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wskazać należy, że powódka takiego faktu nie udowodniła.

Art. 6 kodeksu cywilnego stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed Sądem udowodnić. Odmienne regulacja powodowałaby bowiem

powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex 2009).

Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż Sąd nie będzie opierał się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r. - IV CSK 25/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r. - VI ACa 966/10

Wskazać należy, że zgodnie z definicją przywołaną w pozwie, a zawartą w art. 2 ustawy z dnia 02.07.2004 r. (Dz.U. Z 2015 r. poz. 584 ze zm.) o swobodzie działalności gospodarczej - działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób ciągły i zorganizowany.

Powódka opierała swoje twierdzenia o prowadzeniu przez pozwanego działalności gospodarczej na fakcie, że pozwany od roku 2013 miał założone konto na portalu allegro i z historii tego konta – w szczególności komentarzy można wywieść, że prowadzi ciągłą i zorganizowaną działalność (a także ze słów pozwanego, że klienci przysyłają do niego 4000-6000 zdjęć dziennie). Ustalenie Sadu są natomiast odmienne. Po pierwsze z załączonej historii transakcji poprzez system allegro (k.16) wynika, że w okresie od 13.10.2013 r. do 20.09.2016 r. dokonał 254 transakcji, z czego 233 to były transakcje sprzedaży. Oznacza to, że w przeciągu 3 lat pozwany średnio dokonał 80 kilku transakcji sprzedaży rocznie, czyli 1-2 w tygodniu (analizując liczbę komentarzy na dzień zawarcia transakcji 27.08.2014 r. - 129 komentarzy – k.12 w analogicznym przeliczeniu pozwany dokonał w ciągu 10 miesięcy 129 transakcji – tj. ok. 2-3 tygodniowo). Nie zostało przez powódkę wykazane, ażeby wszystkie te transakcje dotyczyły wywołania zdjęć (bo taki charakter usługowy miały mieć działania pozwanego), sprawa bowiem dotyczy jednej aukcji. Konto pozwanego nie jest oznaczone jako konto sklepu, co jest wymogiem portalu allegro. Pozwany nie prowadzi zarejestrowanej działalności gospodarczej – co powódka przyznała, a usługę wywołania zdjęć oferuje po znacznie zaniżonej cenie w porównaniu do cen stosowanych w stacjonarnym zakładzie fotograficznym. W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie uzasadniają twierdzenia przyjętego w pozwie, że jest to działalność o charakterze ciągłym i zorganizowanym, tym bardziej w świetle wiarygodnych zeznań pozwanego, który przekonująco tłumaczył, że o ile kierował się możliwością pozyskania dodatkowego zarobku wystawiając aukcje, to jednak dostęp do maszyny wywołującej zdjęcia miał ograniczony i zależny od faktu, czy grzecznościowo ktoś mu tej maszyny użyczył lub korzystał z tego, że drukował zdjęcia w ramach wykonania testu maszyny. Podawana przez pozwanego kwota zarobku uzyskanego z jednorazowego wywołania 1000 (!) zdjęć wynosiła ok. 12 zł i w ocenie Sądu jest to kwota realna – zważywszy, że pozwany oferował zdjęcia 4 razy taniej niż wynosi przeciętna cena ich wywołania. Odwołując się także do zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego Sądu, jak też i przeciętnego obywatela/konsumenta dokonującego zakupów poprzez internet (powódka nota bene również przyznała że takich zakupów dokonuje, np. zakupując usługi wywołania zdjęć, bo jest to tańsze) wskazać należy, że forma dokonywania zakupów bądź sprzedaży swoich usług w internecie jest wszechobecna, a dla osób zaangażowanych czasowo w swoją pracę, rodzinę i nie mających zbyt wiele wolnego czasu, jest wręcz dominująca. Oferowane usługi i zakupy są tam też zwykle tańsze niż stacjonarnie. Dla osoby korzystającej z komputera i internetu dokonanie rocznie 129 transakcji zakupu bądź sprzedaży na portalu aukcyjnym to nie jest liczba, która znacząco odbiegałaby od przeciętnej.

Podsumowując, w ocenie Sądu wnioski wywodzone przez pełnomocnika powódki co do prowadzenia przez pozwanego niezarejestrowanej działalności gospodarczej przez internet, w sposób ciągły i zorganizowany, w obliczu przedstawionych przez niego dowodów, były nieprawidłowe i nie wynikały z tychże dowodów. Tym samym powódka nie może być traktowana w tym sporze jako konsument, a jedynie jako równoprawna strona umowy o świadczenie usług. Co za tym idzie, wszelkie argumenty dotyczące praw powódki jako konsumentki – w tym stosowania przez powoda umownych klauzul niedozwolonych, stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych – powoływane przez pełnomocnika powódki, jak i stowarzyszenie broniące praw konsumenta, nie znajdują w tej sprawie

zastosowania Na marginesie wskazać należy, że Sad dopuścił Stowarzyszenie (...) do udziału w sprawie, gdyż z treści pozwu wynikało, że spor może mieć charakter konsumencki, natomiast w świetle wiarygodnych dowodów tak nie jest.

Przechodząc teraz do sporu w zakresie tego, czy mamy w sprawie do czynienia z umową o dzieło (jak argumentował pełnomocnik powódki), czy z umową zlecenia/świadczenia usług (jak argumentował pozwany) wskazać należy, że sporna umowa jest w ocenie Sądu umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło. Gwoli rozróżnienia godzi się przypomnieć, że przez umowę o dzieło - zgodnie z art. 627 kc - przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Co do umów o świadczenie usług art. 750 kc stanowi, że do tych umów, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa zlecenia polega natomiast na tym – w myśl art. 734 par. 1 kc – że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu.

W przypadku tej konkretnej umowy świadczeniem głównym, jakie miał spełnić pozwany, było wywołanie 1000 sztuk zdjęć przy użyciu maszyny, która służy do wywoływania zdjęć. Maszyna taka ma swoje parametry, które obsługujący musi ustawić przed rozpoczęciem procesu wywołania (takie jak kolor zdjęcia czy jego obramowanie), niemniej jednak efekt działania pozwanego sprowadzał się do tego, że maszyna wykonała 1000 powtarzalnych czynności. Nie było koniecznym posiadanie przez wykonawcę szczególnych umiejętności, a wynik tego procesu nie zależał w żaden sposób od pozwanego (bądź zależał od tego, jakie powtarzalne parametry maszyny ustawi, niemniej jednak nie była to czynność zindywidualizowana. Pozwany w przypadku wykonywania kolejnej usługi wykonywał dokładnie te same czynności i miał znowu możliwość wyboru tych samych kilku opcji ustawienia maszyny bez żadnej możliwości zindywidualizowania tego procesu. Wprawdzie Sąd przychylił się do poglądu, że nie każde dzieło zawsze musi być dziełem niepowtarzalnym i chronionym prawem autorskim oraz wymagającym od autora niepowtarzalnych umiejętności, jednak zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Nie koresponduje z tym wykonywanie powtarzalnych czynności. Wówczas bowiem mówilibyśmy o dziełach np. operatora tokarki, który by wyprodukować dany detal metalowy w tysiącach sztuk – musi ustawić parametry tokarki w odpowiedni sposób. Jest to wniosek zbyt daleko idący. Sąd zauważa, że wynikiem pracy pozwanego było 1000 zdjęć, na których widnieje tylko powódka i jej rodzina, zatem można by próbować postawić tezę, że wynik pracy pozwanego był w pewien sposób zindywidualizowany, jednak argument ten nie będzie trafny. Zadaniem pozwanego było jedynie wywołać zdjęcia – nie miał on wpływu na to, co się na tych zdjęciach znajduje, nie tworzył ich, miał je jedynie powielić w określony powtarzalny sposób. Stąd też w ocenie Sadu brak jest podstaw, by stosunek łączący strony definiować jako umowę o dzieło (w tym zakresie porównaj wyrok SA w Szczecinie z dn. 23.06. (...) sygn. III Aua 859/15 publ. L.).

Odnieść się należy teraz do kolejnej kwestii spornej – mianowicie tego, czy umowa została wykonana przez pozwanego właściwie, czy też niezgodnie ze zleceniem powódki, które zawarła w pliku tekstowym załączonym do plików graficznych ze zdjęciami na nośniku pendrive. W ocenie Sądu negocjacje mailowe stron w październiku 2014 r. doprowadziły do zawarcia kolejnej umowy między nimi, a warunki tej umowy były początkowo tożsame z warunkami aukcji nr (...). W tejże aukcji było bowiem określone, że wygasa po upływie 7 dni. Ponieważ tym terminie powódka nie wysłała pozwanemu zdjęć do wywołania, aukcja wygasła. Jednakże w aukcji tej zostały wskazane wszystkie elementy konieczne do zawarcia kolejnej umowy. W aukcji postawiony był warunek przesłania zdjęć poprzez program fotosender. Warunek ten był przedmiotem negocjacji mailowych stron. W następstwie uzgodniły, że powódka wyśle zdjęcia do wywołania na nośniku pendrive drogą pocztową. Fakt ten jest przez obie strony przyznany. Jest to jedyne odstępstwo od zasad wskazanych w aukcji, co do pozostałych warunków umowy - obie strony w korespondencji się odwoływały do treści aukcji.

Podkreślić należy, że w żadnym z załączonych do pozwu maili powódka nie uzgadniała z pozwanym wprost takiego warunku, że zdjęcia mają być wywołane w białej ramce. Warunek ten nie był objęty negocjacjami stron w formie mailowej. Powódka w treści jednego maila zapytała jedynie, czy pozwany zapoznał się z plikiem tekstowym załączonym do zdjęć, czego pozwany nie potwierdził – i w żaden inny sposób nie zmanifestowała takiej swojej woli. Tymczasem

zgodnie z aukcją - domyślnym ustawieniem maszyny był druk zdjęć wykadrowanych (czyli bez ramki). Mając na względzie powyższe, Sąd przyjął, że ten warunek umowy nie był objęty uprzednimi negocjacjami stron, tym bardziej w kontekście zeznań pozwanego, który zaprzecza, żeby wiedział o tym warunku przed przystąpieniem do wykonania umowy. Zeznania jego pokrywają się z logami maszyny, które przedstawił. Nie mają tu znaczenia przeprosiny pozwanego wystosowane później, gdyż miały charakter grzesnościowy. Wskazać trzeba, że strony w korespondencji reklamacyjnej kierowały do siebie także różne inne słowa, które nie miały pokrycia w rzeczywistości – choćby zarzut powódki o niewydrukowaniu przez pozwanego nie wszystkich zdjęć czy nie w terminie. W ocenie Sądu logi maszyn wskazują jednoznacznie że pozwany nie mógł i nie zapoznał się z plikiem tekstowym. Wskazać tu też należy, że zgodnie z treścią art. 65 par. 1 kc oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.

Pozwany wykazywał, że nie mógł zapoznać się z treścią warunku zawartego na nośniku, gdyż maszyna wywołująca zdjęcia nie odczytuje plików tekstowych. Wskazał, też, że plik powódki z uwagi na jego zapisanie w programie (...) 2007, był dla niego nieodczytywalny, gdyż tego programu nie posiada. Zatem pozwany nie tylko zaprzeczył twierdzeniom powódki, ale też i przedstawił okoliczności dowodzące, że nie mógł zapoznać się z propozycją powódki.

Powódka – na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, bowiem wywodziła z niego korzystne dla siebie skutki prawne – nie udowodniła ażeby było inaczej, w szczególności fakt ten nie wynika z załączonej korespondencji mailowej. Wskazać tu też należy, że umowa mimo braku tego warunku zawierała wszystkie istotne elementy, gdyż domyślnym sposobem wywołania zdjęć było zdjęcie wykadrowane.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że powództwo J. K. podlegało oddaleniu.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie był zasadny, dlatego że okres przedawnienia dochodzenia roszczeń wynosił 2 lata, a przed upływem tego okresu powódka wniosła pozew do Sądu.

II. W zakresie powództwa wzajemnego J. B. przeciwko J. K.:

Zdaniem Sądu również i powództwo wzajemne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wzajemny opierał swoje żądanie na fakcie, że przechowywał zdjęcia pozwanej wzajemnej w swoim domu i uznał, że w związku z tym może domagać się od pozwanej wzajemnej sumy pieniężnej stanowiącej iloczyn stawki dziennej 2,46 zł przez ilość dni okresu przechowania. Jakkolwiek faktem niekwestionowanym przez strony jest, że do pierwszej rozprawy powód wzajemny był w posiadaniu zdjęć pozwanej wzajemnej, nie sposób jednak dojść do przekonania, że strony w związku z tym łączyła jakakolwiek umowa. Art. 353(1) kc stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Art. 835 kc precyzuje, że przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Art. 836 kc regulują sposób ustalania wynagrodzenia przechowawcy i z treści jego wynika, że jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowującemu należy się wynagrodzenie w danym stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia. Podkreślić też trzeba w tym miejscu, że umowa jest czynnością dwustronną i aby doszło do jej zawarcia, obie strony muszą mieć wolę jej zawarcia. Zgodnie z art. 66 do 72 kc zawarcie umowy musi poprzedzać złożenie oferty, jednakże oferta musi zostać przyjęta, ażby doszło do zawarcia umowy. Milczące przyjęcie oferty jest dopuszczalne jedynie między przedsiębiorcą a osobą, z którą pozostaje on w stałych stosunkach gospodarczych (co nie ma miejsca w tej sprawie) – art. 68(2) kc. Umowę poprzedzać mogą negocjacje celem ustalenia jej warunków – co również nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Umowa może zostać zawarta w drodze aukcji albo przetargu – jednakże taka sytuacja również nie miała miejsca w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu w tej konkretnej sprawie nie doszło do zawarcia między stronami umowy odpłatnej przechowania w, albowiem pozwana wzajemna w żaden sposób na ofertę powoda wzajemnego nie odpowiedziała, nie zgodziła się na taką cenę ani nie doszło między



stronami do jakichkolwiek negocjacji w tym względzie. Kwotę wskazaną przez powoda wzajemnego również należy uznać za dowolną, nie wiadomo bowiem, czym kierował się wyliczając stawkę dzienną.

Tak zatem Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, że strony łączyła umowa i że ta umowa była odpłatna. Brak było więc podstaw do uwzględnienia powództwa wzajemnego.